

REZOLUCJA

„Umiłowani, nie wiercie każdemu duchowi, ale badajcie duchy, czy są z Boga, gdyż wielu fałszywych proroków wyszło na świat.” – 1 Jana 4:1.

Przez wiele dziesięcioleci Jehowa Bóg wykorzystywał publikacje Towarzystwa Strażnica, by wspierać swój lud w poznawaniu nowych prawd ze Słowa Bożego, w zrozumieniu proroczych dramatów oraz w umacnianiu duchowych sił i zachęty do głoszenia Królestwa przez lud zjednoczony we wspólnym zrozumieniu na całej ziemi.

Szczególnym źródłem do badania, wyjaśniania i rozumienia Pisma Świętego od 1879 r. jest czasopismo Strażnica, którego misja została określona w oświadczeniu: *«opowiada się całkowicie i bez ograniczeń za królestwem Jehowy Boga pod panowaniem Chrystusa, Jego umiłowanego Króla. Czasopismo nie jest dogmatyczne, ale zachęca do uważnego i krytycznego rozważania jego treści w świetle Pisma Świętego. Nie wdaje się w kontrowersje, a jego strony nie są otwarte dla spraw osobistych».*

W Strażnicy №8, 1943, s. 127, wyd. angielskie napisano: «Strażnica jest czasopismem, które nie ma sobie równych na ziemi i wszyscy jej wierni czytelnicy, którzy czytali ją przez ponad sześćdziesiąt lat, zgadzają się z tym faktem. Znaczenie treści Strażnicy rosło z każdym kolejnym rokiem, ale nigdy nie była ona tak cenna jak teraz, w czasie światowego kryzysu... Za to nie oddaje się czci wydawcom tego czasopisma, ale wielkiemu Autorowi Biblii z jej prawdami i prorocत्वami oraz Temu, który teraz wyjaśnia jej prorocтва. On jest Tym, który umożliwia przygotowywanie materiału, który jest publikowany na łamach tego czasopisma i który obiecuje, że będzie kontynuował drukowanie prawd, które teraz są objawiane, tak długo, jak będzie to służyć interesom Jego Teokratycznego Rządu...»

Badając literaturę Towarzystwa przez dziesięciolecia, nigdzie nie znaleźliśmy stwierdzenia, że Jehowa Bóg zawsze będzie wykorzystywał to Towarzystwo i jego publikacje, bez względu na to, kto nim kieruje i jaki obiera kurs, czy to w kierunku prawdy, czy fałszu. Wręcz przeciwnie, w literaturze znajdujemy więcej niż jedno miejsce, w których stwierdza się, że Jehowa Bóg będzie wykorzystywał to źródło do przekazywania prawdy: *«tak długo, jak będzie to służyć interesom Jego Teokratycznego Rządu».*

Przypomnijmy jeszcze raz misję czasopisma Strażnica, w którym stwierdzono, że: *«nie jest dogmatyczne, ale zachęca do uważnego i krytycznego rozważania jego treści w świetle Pisma Świętego».* Wzywa do tego również *Strażnica №3, 1949, §11, 21, s. 39, 41, wyd. angielskie: «...Wszystko, co jest sprzeczne z natchnionym Słowem, musi zostać odrzucone jako fałszywe. Tą metodą badamy „duchy” lub natchnione wypowiedzi, aby udowodnić, czy są one natchnione przez demony, czy przez Boga...*

...Sam religijny wygląd publikacji nie powinien nam nic mówić, ale poprzez staranne testowanie ze Słowem Bożym musi zostać udowodnione, że jest teokratyczna, zanim będzie można jej się mocno trzymać... Jeśli nie jest teokratyczna, należy się od niej powstrzymać. Jako przewodnik i pomocnik nie jest zbudowana na właściwym fundamencie, więc nie może być prawdziwą nauką. Słowo Boże pokazuje, że Jehowa ma teokratyczną organizację złożoną z Jego całkowicie oddanego ludu i że zawsze zapewniał duchowy pokarm i pouczenia za pośrednictwem tej organizacji. Jeśli zbadamy pokarm duchowy, który przychodzi za pośrednictwem Jego teokratycznej organizacji, porównując go z Jego ustanowionym Słowem, okaże się, że taki pokarm duchowy jest dobry, godny zaufania i

prowadzi do jaśniejszego zrozumienia prawdy. W związku z tym takie teokratyczne zasady można bezpiecznie zaakceptować i należy się ich mocno trzymać.»

Czasopismo Strażnica, podobnie jak inne publikacje Towarzystwa, nie jest nieomyślne. Nie są pisane w taki sposób jak Biblia, pod bezpośrednim kierownictwem i natchnieniem Świętego Ducha Bożego. Samo Towarzystwo Strażnica również nie jest bezpośrednio natchnione cudowną mocą Ducha Bożego. Czytamy o tym w *Strażnicy №23, 1947, §39, s. 363, wyd. angielskie*: «*...Nie oczekujemy, że dzisiejsze ciało zarządzające na ziemi będzie ciałem natchnionym. Wymagamy od nich, aby byli oddani natchnionemu Słowu Bożemu, aby prowadzili sprawy w harmonii z nim i publikowali przesłanie pochodzące z niego...*»

Musimy jednak odróżnić ludzkie błędy wynikające z niezrozumienia lub niewiedzy od celowo zaplanowanych zmian w nauczaniu i wyjaśnianiu Pism Świętych. Co więcej, gdy Towarzystwo Strażnica w swoich publikacjach zaczyna całkowicie zmieniać zrozumienie tekstów proroczych, a także liczne podstawowe nauki i prawdy (które zostały zapisane w publikacjach Towarzystwa, że Jehowa Bóg objawił swemu ludowi), wprowadza powrót do błędnego, religijnego zrozumienia, które mieli badacze Biblii, które niczym nie różniło się od zrozumienia tzw. „religijnego świata chrześcijańskiego”. To wszystko powinno skłonić nas do zapytania, czy ciało kierownicze Towarzystwa Strażnica obrało inny kurs – nie teokratyczny, ale religijny – i czy nadal są kierowani przez Jehowę Boga, skoro Towarzystwo to nie służy już interesom Jego teokratycznego rządu?

Uważnie analizując tę kwestię, widzimy, że zmiany w rozumieniu ważnych prawd biblijnych zostały oficjalnie przedstawione w literaturze Towarzystwa, zwłaszcza od 1951 roku w anglojęzycznych publikacjach. Nie możemy twierdzić, że wątpliwe sformułowania i idee nie wkrały się do niektórych publikacji już przed tym rokiem, ale to właśnie od 1951 roku kierownictwo Towarzystwa zaczęło otwarcie wspominać o tych zmianach.

Ponadto w czasopismach zaczął być kładziony bardzo silny nacisk na zaufanie do „sługi”, posłuszeństwo, podporządkowanie się i przyjmowanie wyjaśnień Towarzystwa bez jakiegokolwiek krytycznego badania. W przeciwnym razie uważano, że ci, którzy sprzeciwiają się takim „nowym prawdom”, sprzeciwiają się samemu Jehowie. W *Strażnicy №3, 1952, §11, 12, s. 79, 80, wyd. angielskie* brzmi:

«...Czy jesteście wyznaczeni jako jednostki do przynoszenia pokarmu na duchowy stół? Nie? Więc nie próbujmy przejmować obowiązków sługi. Musimy jeść, trawić i przyswajać to, co jest nam oferowane, nie uchylając się od części pokarmu, bo może to nie odpowiadać naszemu umysłowemu gustowi. Prawdy, które powinniśmy publikować, to te dostarczone przez organizację roztropnych sług, a nie jakieś osobiste opinie sprzeczne z tym, co sługa dostarczył jako pokarm na czas słuszny. Jehowa i Chrystus prowadzą i korygują sługę w razie potrzeby, a nie nas jako jednostki. Jeśli na początku nie widzimy jakiegoś punktu, powinniśmy raczej starać się go zrozumieć, niż konfrontować się z nim, odrzucać go i zarozumiale przyjmować stanowisko, że my mamy większe szanse mieć rację niż roztropny sługa. Powinniśmy pokornie iść za teokratyczną organizacją Pana i czekać na dalsze wyjaśnienia, zamiast opierać się już przy pierwszej wzmiance o myśli, która nam nie odpowiada, i dalej czepiać się, wypowiadać nasze krytyki i opinie, jak gdyby były warte więcej niż duchowy pokarm zapewniony przez sługę. Osoby teokratyczne będą cenić widzialną organizację Pana i nie będą na tyle nierozsądne, by przeciwstawiać kanałowi Jehowy własne ludzkie rozumowanie, uczucia i osobiste odczucia.

Niektórzy mogą zapytać: Czy powinniśmy przyjąć pokarm dostarczony przez roztropnego sługę jako pochodzący od Pana i prawdziwy, czy też powinniśmy powstrzymać się od jego przyjęcia, dopóki sami go nie sprawdzimy? ... Czy powinniśmy wątpić i być podejrzliwi wobec każdego nowego nauczania? ... Nawet Bereañczycy najpierw przyjęli kazanie Pawła „z największą gotowością umysłu”, a następnie przystąpili do „codziennego starannego badania Pism, czy tak się

rzeczy mają” (Dz 17:11). ... Otrzymałszy te zapasy pokarmu duchowego, sprawdzamy dla siebie ich zgodność z Pismem Świętym, aby uczynić to przesłanie naszym własnym, w duchu łagodności i ufności, a nie wojowniczości.»

W *Strażnicy nr 12, 1952, §24, s. 381, wyd. angielskie* napisano: «...Ale czas nieposłuszeństwa należy już do przeszłości. Teraz, gdy **podjęliśmy nowy kurs, czynmy to z pełnym zrozumieniem**. ... Nie ryzykuj niezadowolenia teokratycznych władz zwierzchnich przez jakikolwiek akt niewierności. Może to oznaczać, że nie uda ci się uzyskać życia wiecznego w nowym świecie. Stare wątpliwości i zwyczaje najlepiej odłożyć na bok. **Wszyscy powinniśmy przyjąć i wypełniać nowe obowiązki wynikające z Pisma Świętego**. Zbudźmy się do poświęcenia całej naszej energii i środków materialnych **na rzecz pełnego podporządkowania się nowemu światowemu rządowi**. Zróbmy wszystko, co w naszej mocy, aby **ten nowy kurs był sukcesem**...»

Przeanalizujmy jednak przykłady tego „nowego kursu” w poddaniu się „nowemu rządowi światowemu”, i sprawdźmy, czy nauki nie uległy zmianie i czy ten sługa jest naprawdę mądry i wierny Jehowie? A może miejsce wiernego sługi zajął inny, a jego nauczanie dowodzi, że jest już niegodziwym sługą z religijną, kompromisową doktryną? Jaki jest ten kurs i jaki jest ten rząd, któremu Towarzystwo Strażnica zaczęło się poddawać od tamtych lat? To, co przeczytamy w literaturze Towarzystwa, daje uzasadnioną odpowiedź. Dalej przytaczamy tylko kilka przykładów dla zrozumienia różnych pytań i proroctw z literatury sprzed lat pięćdziesiątych. (*biorąc pod uwagę tylko wyjaśnienia oparte na Piśmie Świętym, objawione przez Boga po tym, jak Jego lud został oczyszczony z religijnych wpływów i zrozumienia*), i porównać je z wyjaśnieniami tych samych pytań z literatury po latach pięćdziesiątych, biorąc pod uwagę słowa apostoła Pawła: „Dziwię się, że tak szybko dajecie się odwieść od tego, który was powołał ku łasce Chrystusa, do innej ewangelii; Która nie jest inną; są tylko pewni ludzie, którzy was niepokoją i chcą wypaczyć ewangelię Chrystusa. Lecz choćbyśmy nawet my albo anioł z nieba głosili wam ewangelię inną od tej, którą wam głosiliśmy, niech będzie anatema. Jak powiedzieliśmy przedtem, tak i teraz znowu mówię: Gdyby wam ktoś głosił ewangelię inną od tej, którą przyjęliście, niech będzie przeklęty. ... O głupi Galaci! Któż was omamił, abyście nie byli posłuszni prawdzie ... Tak głupi jesteście? Rozpoczęliście duchem, a teraz kończycie ciałem?” – Galacjan 1:6-9; 3:1, 3.

1. Zmiana rozumienia problematyki wyborów politycznych

Zrozumienie do lat pięćdziesiątych.

Strażnica №7, 1929, §18-21, s. 101, wyd. angielskie

«W obecnej prawdzie są tacy, którzy uznają pełne poświęcenie się Panu i myślą, że mogą głosować w wyborach na stanowiska publiczne. Powstaje jednak pytanie, czy pomazańcy Boży mogą „czynić ścieżki proste dla nóg swoich” i jednocześnie brać udział w głosowaniu w wyborach?

Prawdziwej odpowiedzi na to pytanie można udzielić, stawiając inne pytanie, a mianowicie: Czyja organizacja przeprowadza wybory urzędników? Jest pewne, że nie jest to organizacja Boga. Jeśli nie Boża, to musi być diabelska, ponieważ diabeł jest bogiem tego świata. Żadne dziecko Boże nie powinno mieć trudności ze zrozumieniem, jaki jest jego obowiązek w odniesieniu do takich wyborów. Jeśli należy do Jehowy i Jego organizacji, to nie może mieć nic wspólnego z organizacją diabła. Sam Bóg wprowadził nieprzyjaźń między nasieniem węża a nasieniem niewiasty. Człowiek nie może być przyjacielem świata i jednocześnie cieszyć Boga. – Jakuba 4:4.

Jeśli głosuje za świeckich władców, pokazuje stopień swojego przywiązania do świata. Nie oznacza to, że powinien być surowy lub niemły dla ludzi, ale oznacza to, że powinien oddzielić się i stać osobno. O tym jest napisane: „Nie chodźcie w żadnym jarzmie z niewiernymi, bo co za

społeczność sprawiedliwości z nieprawością, a co za społeczność światłości z ciemnością?” – 2 Koryntian 6:14.

Kiedy chrześcijanin głośnie ze światowymi ludźmi za światowych władców, dźwiga nierówne jarzmo. Do tego stopnia staje się uczestnikiem świata i jego spraw. Nie może utrzymywać przyjaźni z obiema organizacjami.»

Zrozumienie po latach pięćdziesiątych.

Strażnica №22, 1950, §22, s. 445-446, wyd. angielskie

«W niektórych krajach ustawodawcy chcą dziś uczynić wszystkich dorosłych obywateli odpowiedzialnymi za rząd. Aby narzucić im demokratyczny sposób postępowania, prawo nakłada obowiązek udziału w wyborach krajowych. Co w takich okolicznościach mają czynić chrześcijanie, skoro otrzymali Boże przykazanie, by zachować siebie nieskalanymi od tego świata? Poświęcając się całkowicie Bogu przez Chrystusa, złożyli ślub niezłomnej lojalności wobec królestwa Bożego i nie mogą dzielić swojej lojalności. Jak więc mają postąpić? Czy mogą zarejestrować się jako uprawnieni wyborcy? Tak. Apostoł Paweł zachował swoje rzymskie obywatelstwo i stanowczo bronił przysługujących mu praw, odwołując się nawet do Cezara w obronie jego prawa do głoszenia dobrej nowiny. W krajach, w których obowiązuje pobór wojskowy, świadkowie Jehowy rejestrują się tak samo jak wszyscy inni w odpowiednim przedziale wiekowym, a przy tym wyjaśniają swój stosunek do tej kwestii. Pamiętają, jak Józef i Maria podporządkowali się dekretowi Cezara i udali się do Betlejem w Judei, by dokonać rejestracji w swoim rodzinnym mieście. (Łukasza 2:1-5, NW) Jednak to w momencie, gdy ci służy Słowa Jehowy zostają wezwani do służby wojskowej, przedstawiają się i zajmują stanowisko zgodne ze Słowem Bożym, oddając Bogu to, co do Niego należy. Podobnie tam, gdzie Cezar nakłada na obywateli obowiązek głosowania. Po zarejestrowaniu się i gdy nadejdzie dzień wyborów, mogą udać się do lokalu wyborczego i wejść do kabiny głosowania. To właśnie tam są wzywani, by zaznaczyć kartę do głosowania lub wpisać, co popierają. Wyborcy sami decydują, co zrobią ze swoją kartą wyborczą. A zatem to tutaj, w obecności Boga, Jego Świadkowie muszą postąpić zgodnie z Jego przykazaniami i w harmonii ze swoją wiarą.»

2. Zmiana zrozumienia kwestii modlitwy za królów

Zrozumienie do lat pięćdziesiątych.

Strażnica №9, 1933, §29, 30, s. 137, wyd. angielskie

«...Królestwo Boże jest tutaj, a szczególnie władcy „chrześcijaństwa” zostali o tym poinformowani; i wszyscy oni wystąpili przeciw Jehowie i Jego królestwu. Modlitwa za takich władców byłaby pogwałceniem wyrażonej woli Bożej. Z pewnością żaden wierny, który stanął po stronie Jehowy, nie mógłby modlić się za wroga lub jakkolwiek część organizacji wroga, gdy Bóg posyła ich, aby ogłosili, że organizacja wroga wkrótce upadnie. Fakt, że człowiek sprawujący urząd publiczny mówi publicznie, wspomina imię Boga i cytuje Jego Słowo, nie jest dowodem na to, że jest po stronie Jehowy. Jego czyny mówią głośniejsz niż jego słowa. ... Kiedy Paweł pisał do Tymoteusza, władcy niegodziwie prześladowali naśladowców Chrystusa i zniestawiali imię Jehowy; i z pewnością nie kazał mu modlić się za takich ludzi. Słowa Pawła z 1 Tymoteusza 2:1, 2 muszą być zharmonizowane z Rzymian 13:1-3. (Zob. Strażnica, 1 czerwca i 15 czerwca 1929 r.)

...Gdyby ziemscy władcy w dzisiejszych czasach starali się być posłuszni Jehowie Bogu, nie próbowaliby przeszkadzać świadkom Jehowy w głoszeniu orędzia prawdy...»

Strażnica №24, 1943, §42, s. 379, 380, wyd. angielskie

«...Apostoł zwrócił się do tych, którzy są w organizacji Bożej i zachęcił ich, aby modlili się o warunki wewnątrz organizacji Bożej, aby wszyscy członkowie organizacji prowadzili ciche i spokojne życie w całej pobożności i uczciwości. Dlaczego? Ponieważ Bóg chce, aby tacy ludzie byli zbawieni, a Chrystus Jezus jest Pośrednikiem między Nim a nimi w tej sprawie. Ci, którzy mają władzę lub wysoką pozycję w widzialnej części organizacji, potrzebują naszych modlitw, błagań i wstawiennictwa do Boga, aby mogli postępować na rzecz pokoju, zdrowia duchowego i pomyślności „wszystkich ludzi”, czyli chrześcijan według ciała w organizacji.»

Zrozumienie po latach pięćdziesiątych.

Strażnica №12, 1952, §14, 21, s. 377, 378, 380, wyd. angielskie

«Z kontekstu wynika, że królowie i inni na wysokich stanowiskach odnoszą się do władców narodów świata i innych osób wysoko postawionych w sprawach publicznych...»

Przy innych okazjach pierwsi chrześcijanie modlili się za władców, choć nie zawsze w ich imieniu. (Dzieje Apostolskie 4:23-31) Czynili to, aby dzieło głoszenia mogło się rozwijać. Co więcej, modlitwy, które dotyczyły władców, można również uznać za modlitwy składane w ich imieniu - w tym sensie, że gdyby dostosowali się do próśb, byłiby w lepszej sytuacji przed Bogiem. Jeśli modlitwy o sprawiedliwe zarządzanie sprawami publicznymi ze strony urzędników są wysłuchiwane i prowadzą do spokojnej egzystencji, bez gwałtownych prześladowań i pogromów, bez zakazów i więzień, to są one dobre dla wszystkich ludzi, a nie tylko dla świadków Jehowy i władców. Dlatego w interesie wybawienia wszystkich ludzi i doprowadzenia ich do poznania prawdy modlimy się za władców i innych piastujących wysokie stanowiska...»

Strażnica №22, 1962, §11, s. 684, wyd. angielskie

«W Pierwszym Liście do Tymoteusza 2:1-2, gdzie apostoł Paweł mówi o konieczności modlitwy za ludzi wszelkiego rodzaju, czytamy: „Proszę więc przede wszystkim o składanie próśb, modlitw, wstawiennictw i dziękczynień za wszystkich ludzi: za królów i za wszystkich sprawujących władzę” (czyli tych, którzy znajdują się na wysokich stanowiskach). Wyrażenie „na wysokich stanowiskach” jest tłumaczeniem greckiego rzeczownika hyperéchōn, pochodzącego od czasownika hyperéchō, którego imiesłowu apostoł Paweł używa również w Liście do Rzymian 13:1. Apostoł Piotr używa tego samego greckiego czasownika w 1 Piotra 2:13 (według Schlattera), odnosząc się do Cezara jako „tego, który stoi ponad innymi” ...»

Tak więc od wczesnych lat pięćdziesiątych do wczesnych lat sześćdziesiątych Towarzystwo zaczęło zmieniać zrozumienie trzech powiązanych ze sobą fragmentów Pisma Świętego, a mianowicie 1 Tymoteusza 2:1, 2; 1 Piotra 2:13, 14 i Rzymian 13:1-7, wyjaśniając i interpretując te fragmenty Biblii tak, jak czyniły to wszystkie tak zwane religie chrześcijańskie przez setki lat.

3. Zmiana zrozumienia prorocत्व (przykład Izajasza 32:1, 2; 4:1)

Zrozumienie Izajasza 32:1, 2 do lat pięćdziesiątych.

Książka «Niech Bóg będzie prawdziwy» 1946, rozdział 18, §20, s. 241, wyd. angielskie

«...Widzialnymi sługami tego niewidzialnego rządu będą tylko wierni prorocy, sędziowie i świadkowie wspomniani w Słowie Jehowy. Wszyscy oni umarli przed śmiercią i zmartwychwstaniem Chrystusa Jezusa (Hebrajczyków rozdział 11; Łukasza 13:28-30). Udowodniwszy swoją uczciwość i wierność Jehowie, zamierza On dać im wcześniejsze i lepsze zmartwychwstanie, aby mogli podjąć swoje obowiązki administracyjne pod zwierzchnictwem Króla Chrystusa Jezusa jako Jego dzieci (Psalm 45:16). Będą oni książętami ziemi, rządzącymi w sędzie i sprawiedliwości. – Izajasza 32:1»

Książka «Prawda was wyzwoli» 1946, s. 334, wyd. polskie (1943, s. 355, 356, wyd. angielskie)

«...Bo mąż on będzie jako zasłona od wiatru». (Izajasza 31:6-9; 32:1, 2) Chrystus Jezus, „Syn człowieczy”, będzie królował jako Król w Syjonie, w „nowym Jeruzalem”, a 144,000 członków jego ciała kościoła „będą kapłanami Bożymi i Chrystusowymi, i będą z nim królować tysiąc lat”. (Objawienie 20:4-6) Ci królują z nim w niewidzialnych niebiosach, lecz wierni mężowie starożytni panować będą w sądzie na ziemi, pod władzą Królestwa. Oni otrzymają swe życie od Króla Chrystusa Jezusa. Kiedy obejmą swe urzędowe stanowiska, oni będą jako synowie królewscy „księżętami” widzialnymi dla ludzkości. To jest stanowcze oświadczenie Psalmu 45, który jest skierowany do Króla Bożego.

Po opisanu królowej „małżonki Barankowej”, a następnie jej towarzyszek panien, „drugich owiec” Pańskich, Psalm 45:17 mówi do Króla: „Miasto ojców twych, będziesz mieć (miał) synów twych, których postanowisz księżętami po wszystkiej ziemi”. Między tymi są Mojżesz i Jan Chrzciciel, obaj którzy pomarli przed Zielonymi Świątkami, a zatem nie byli splodzeni z ducha. Na dowód tego iż ci najprzedniejsi prorocy starożytni, nie będą królować z Chrystusem w niebie, lecz będą księżętami na ziemi i podwładnymi Królestwa, Jezus rzekł: „Zaprawdę powiadam wam: Nie powstał z tych, którzy się z niewiast rodzą, większy nad Jana Chrzciciela; ale który jest najmniejszym w królestwie niebieskim, większy jest, niżeli on”. – Ew. Mateusza 11:11.»

Zrozumienie Izajasza 32:1, 2 po latach pięćdziesiątych.

Strażnica №23, 1951, §3, 4, 6, 8, 12, 20, s. 717-722, wyd. angielskie

«...Ponieważ Izajasz 32:1 wspomina o księżętach i łączy ich z królem nowego świata, uważano, że ci księżęta byli tacy sami jak ci wspomniani w Psalmie 45:16. W ten sposób werset Izajasza 32:1 został zastosowany do tysiącletniego panowania Chrystusa Jezusa po bitwie pod Armagedonem...

Zauważmy, że Izajasz nie mówi, że ci księżęta pod panowaniem Króla sprawiedliwości są jego dziećmi, ani nie ogranicza się do jego dzieci, jak to czyni w Psalmie 45:16. W związku z tym prorocstwo Izajasza nie musi być ograniczone do tych, którzy staną się dziećmi Chrystusa Jezusa, „wiecznego Ojca”, i którzy będąc dziećmi tego królewskiego Ojca, mają prawo stać się księżętami na mocy ich narodzin z królewskiego władcy. W związku z tym nie wolno również opóźniać wypełnienia się prorocstwa do czasu po bitwie Armagedonu, kiedy organizacja diabelska, jej władcy i księżęta zostaną zniszczeni z ziemi; i dopóki nie nastąpi zmartwychwstanie wiernych świadków starożytności, takich jak Abel, Abraham, Mojżesz i Dawid...

W mesjańskim tysiącleciu, kiedy Szatan i wszystkie jego demony zostaną związane i znajdą się w otchłani, a jego widzialna organizacja rozsypie się w proch, ludzkość nie będzie potrzebowała ochrony przed takimi rzeczami, jakie obrazowo opisał Izajasz. ... Potrzebujemy więc wielkiej skały Królestwa Bożego, która stanie pomiędzy nami a zagrożeniem, dając nam cień w tej wyczerpującej krainie. A ponieważ nie otrzymujemy upragnionej kryjówki, schronienia, orzeźwienia ani cienia od rządzącego elementu diabelskiej organizacji, musimy zwracać się do oficjalnych sług w organizacji Jehowy. On obiecuje, że Jego Król i Jego księżęta będą dla nas w tym czasie potrzeby tak upragnionym wsparciem. Zadbają o to, byśmy otrzymali to, co prawe i sprawiedliwe.

Tak więc teraz, w tym „czasie końca” przed Armagedonem, musimy właściwie oczekiwać wypełnienia się prorocstwa Izajasza (Izajasza 32:1, 2)...

Nie istnieje nic, co mogłoby sprzeciwić się zastosowaniu tego prorocstwa już teraz, w naszych czasach, kiedy Wielki Asyryjczyk, Szatan, szaleje przeciwko widzialnej organizacji Jehowy, pozostałemu nasieniu „niewiasty” Bożej. Od 1914 roku minęło trzydzieści siedem lat i oto króluje namaszczony przez Jehowę Król! ... Nie musimy szukać dalej niż bitwa Armagedonu, aby ta część prorocstwa się wypełniła...

To obowiązuje teraz. Skoro Chrystus Jezus zaczął panować podczas narodzin królestwa w 1914 roku, czy powinniśmy rozumieć, że Jego książęta wyraźnie rządzą w sprawiedliwości na ziemi? Tak.»

Strażnica №17, 1954, §17, s. 533, wyd. angielskie

«Odkąd Bóg ustanowił Królestwo w niebiosach w 1914 r., a szczególnie od 1919 r., prorocтво Izajasza 32:1 (RS) odnosi się do zasiadającego na tronie Jezusa i jego wyznaczonych sług na ziemi: „Oto król będzie panował w sprawiedliwości, a książęta [sarim, hebrajski] będą rządzić w sprawiedliwości. Każdy będzie jak kryjówka przed wiatrem, schronienie przed burzą, jak strumienie wody na suchym miejscu, jak cień wielkiej skały na zmęczonej ziemi.” Ponieważ „książęta” lub sarim (hebr.) oznacza nie światowych książąt, ale głównych mężów teokratycznych, tych, którzy są mianowani głównymi w klasie lub grupie, nawet do grupy dziesięciu, klasa ‘wiernego i roztropnego sługi’ będzie zajmować książęcą pozycję względem „drugich owiec” świadków Jehowy. Słudzy oddziału, czy to członkowie namaszczonej resztki, czy członkowie klasy „drugich owiec”, byłiby teokratycznymi książętami lub sarimami na terytorium podlegającym odpowiednim oddziałom. Każdy sługa płci męskiej wyznaczony przez ciało kierownicze i „rządzący w sprawiedliwości” wśród dziesięciu świadków Jehowy byłby teokratycznym księciem lub sarim...»

Zrozumienie Izajasza 4:1 do lat pięćdziesiątych.

Książka «Wyzwolenie» 1926, s. 281, wyd. angielskie

«...Patrzac na armie narodów, zgromadzone w ramach przygotowań do „wielkiego dnia Boga Wszchemogącego”, które są mobilizowane jako część organizacji diabła, widzimy na czele tak zwane narody „chrześcijańskie”, pod przywództwem duchowieństwa – pasterzy trzód – wspieranych przez naczelników swoich ludów. Wszyscy oni nazywają siebie Chrześcijanami; ale, jak prorok słusznie mówi, każdy je swój własny chleb i nosi własne szaty (co oznacza, że podąża za własnymi doktrynami i przyodziewa się we własne szaty zbawienia). Zaprawdę jest to czas, o którym wspomina prorok, gdy mówi: „A dnia onego siedem niewiast [symbolizujących cały kościelnictwo, tak zwane systemy „chrześcijańskie”, zawsze obrazowane przez niewiasty] uchwyci się jednego męża [imienia Chrystusa Jezusa], mówiąc [obłudnie]: Będziemy jedli własny chleb i nosili własne szaty; tylko niech nas wzywają imieniem twoim, abysmy zdjęli z siebie hańbę” – Izaj. 4:1»

Zrozumienie Izajasza 4:1 po latach pięćdziesiątych.

Strażnica №23, 1951, s. 735, 736, wyd. angielskie

«...Izajasz mówił zbłąkanym Izraelitom o nadchodzącym czasie wojny i spustoszenia, a także pokazał, pokazując przy tym, jak bardzo takie wydarzenia zaszkodzą zasobom ludzkim narodu, powodując niedobór, w wyniku którego kilka kobiet będzie wiązać się z jednym mężczyzną. Będą chętne nosić jego imię i otrzymywać męskie względy, nawet jeśli musiałyby dzielić go z innymi kobietami. Zgodziłyby się na poligamię lub bycie nałożnicami, byle tylko mieć choćby niewielki udział w życiu mężczyzny.

Również dziś, w tych dniach pełnych niepokoju, konfliktów i wojen, gdy wielu mężczyzn zginęło, a inni zostali odsunięci od życia cywilnego przez służbę wojskową, brakuje mężczyzn zdolnych do zawarcia małżeństwa. Niektórzy socjologowie nawet publicznie wyrażają takie poglądy, że kobiety powinny dzielić się jednym mężczyzną, że część mężczyzny jest lepsza niż nic. W niektórych krajach praktykuje się poligamię, a wszędzie relacje seksualne stają się bardziej rozwiązłe i mniej wierne prawowitym małżonkom, nawet tam, gdzie monogamia jest zewnętrznie akceptowaną normą. Wiele kobiet zadowala się dzieleniem mężczyzny z innymi, jeśli tylko może to dać im choćby odrobinę męskiej uwagi i zaspokojenia. Stąd wydaje się, w świetle kontekstu, że Izajasz 4:1 przepowiedział

niedobór mężczyzn, który miał nastąpić później, zarówno w czasie spustoszenia Jerozolimy, jak i w obecnych czasach. Nie oznacza to jednak, że taki styl życia mężczyzn i kobiet dzisiaj jest zatwierdzony.»

4. Zmieniające się rozumienie słowa i pojęcia „religia”

Zrozumienie do lat pięćdziesiątych.

Książka «Prawda was wyzwoli» 1946, s. 81, 82, wyd. polskie (1943, s. 87-89, wyd. angielskie)

«Jednak religianci wskazują na list apostoła Jakuba 1:26, 27, mówiąc: „Czy te teksty nie nazywają chwalenie Boga religią?” Według niektórych przekładów angielskich, z pierwotnego rękopisu greckiego, takby się przedstawiało, ponieważ brzmią w następujący sposób: „Jeśli kto między wami zda się być religijnym, nie kielznając języka swego, ale zwodząc serce swe, tego religia próżna jest. Religia czysta i niepokalana u Boga i Ojca ta jest: Nawiedzać sieroty i wdowy w ucisku ich, i zachować samego siebie niepokalanym od świata”.

Egzaminacja tych tekstów wyjawia, że greckie słowo przetłumaczone na „religia” jest słowo *threskeia*, a na „religijny” jest słowo *threskos*. Te dwa słowa, jednak, nie mają żadnego związku z Tracianami (szczerpu) starożytnej Grecji, którzy byli bardzo zabobonnymi religiantami i czcicielami Diabła, i dlatego byli wynalazcami tajemnic religijnych. Zamiast tego, *threskeia* jest przełożone z hebrajskiego słowa *darash*, czyli szukać, lub szukać Boga, jak jest zaznaczone w 1 księdze Kroniki 28:9; 2 księdze Kroniki 15:2; 17:4; w Psalmie 9:11 i innych. Dlatego przekład Syryjski, który jest przetłumaczony na język, którym władał Jezus Chrystus, przekłada słowa *threskos* i *threskeia* właściwie; oraz Murdocha angielskie tłumaczenie, przekładu Syryjskiego, tłumaczy słowa zapisane u Jakuba 1:26,27. w sposób następujący: „Jeśli kto mniema, że czci Boga, nie kielznając języka swego, ale zwodząc serce swoje, tego czczenie próżne jest. Gdyż czczenie czyste i niepokalane przed Bogiem i Ojcem to jest: Nawiedzać sieroty i wdowy w ucisku ich, i zachować samego siebie niepokalanym od świata”. Przekład Marcina Lutera tłumaczy słowo *threskeia* na Gottesdienst, lub służba Boża.

Do Kolosensów 2:18 Upoważniony Przekład, czyli „King James” tłumaczy słowo *threskeia* na czczenie, lecz w Dziejach Apostolskich 26:5 jest błędnie przetłumaczone na religia, gdyż apostoł Paweł użył tam słowa *threskeia* w celu oznaczenia formy czci. Jest prawdą że religia, jaką starożytni faryzeusze praktykowali między Żydami, jest formą czci, **lecz czczenie lub chwalenie Boga w duchu i wprawdzie nie jest religią. Prawdziwe chwalenie w duchu jest z Boga; zaś religia pochodzi od przeciwnika Bożego**, v który zamyśla uczynić samego siebie „równym Najwyższemu”. Słowo religia jest przełożone z łacińskiego słowa *religio*, które to słowo, od samego początku jego użycia dawno przed Chrystusem, było stosowane przez pogan łacińskich we Włoszech w swych praktykach demonizmu lub religii...»

Pociecha №504, 1939, s. 28, wyd. angielskie

«...Ich niewiara w „chrześcijaństwo”, tak jak jest ono przedstawiane przez tak zwane „chrześcijańskie” systemy religijne i przez wyznawców religii, jest niewątpliwie ich głównym atutem: można powiedzieć, że jest to ich „religia”, ponieważ słowo to oznacza wiązać, a oni z pewnością związali się swoimi dogmatami niewiary...»

Pociecha №497, 1938, s. 26, wyd. angielskie

«Wydaje się, że słowo religia pochodzi od łacińskiego *ligare* - wiązać i *re* - z powrotem. Wielu, próbując narzucić definicję, wysunęło pomysł, że oznacza to wiązanie się z powrotem z Bogiem. Jest to całkowicie błędne. Arcybiskup Trench, uznany autorytet w dziedzinie słownictwa, mówi:

Osoba religijna nie oznaczała dawniej kogoś, kto czuł i posiadał więź łączącą go z Bogiem i bliźnimi, ale kogoś, kto złożył na siebie szczególne śluby, członka zakonu „religii”, jak ją nazywano. Dom zakonny nie oznaczał wtedy, ani nie oznacza teraz w kościele rzymskim, chrześcijańskiego domu uporządkowanego w bojaźni Bożej, ale dom, w którym osoby te były zgromadzone zgodnie z regułą jakiegoś człowieka.

Z tego jasno wynika, że „religia” oznacza odwrócenie się od Boga i ma na celu wprowadzenie człowieka w niewolę jakiegoś stworzenia i jego samolubnych rządów.

Richardson, w swoim Słowniku Języka Angielskiego, mówiąc o etymologii słowa „religia”, komentuje to w następujący sposób:

Religia wyraża wzajemną więź lub zobowiązanie człowieka wobec człowieka, a także zobowiązanie i obowiązek ludzi wobec bogów w czasach pogańskich.

Wracamy więc do Babilonu, gdzie, jak wskazuje sędzia Rutherford w swojej książce «Wrogowie», religia zaczęła się od Kusza i Nimroda. Zakony męskie, żeńskie i inne formy życia zakonnego wywodzą się z tego zamieszania, a kapłani zakładali kajdany biednemu pospólstwu, by zaspokoić własne żądze.

Historia słowa „religia” prześladowana w Oxford English Dictionary sugeruje, że szerokie znaczenie, w jakim jest ono obecnie używane, jest stosunkowo nowe, a wcześniejsze znaczenie dotyczyło praktykowania rytuałów religijnych w pogańskim kulcie. Inny autorytet, Vernes, słusznie zauważył, że religia jest wynikiem umysłu człowieka.

Religia bez wątpienia jest uznaniem przez ludzkość porządku świata, w którym on sam (czyli człowiek) został połączony. Wynika z tego jasno, że żaden chrześcijanin nie może być religijny, ponieważ Pismo Święte mówi: „nie mamy tu trwałego miasta”; i znowu: „nie jesteście ze świata”; „gdybyście byli ze świata, świat miłowałby samych siebie”. Słowa te są jednoznaczne; nie może być połączenia chrześcijanina z tym światem.

Herbert Spencer trafnie rozumiał i opisał pochodzenie religii, uważając, że pierwszymi bogami byli przodkowie, a pierwszą religią – rytuały pogrzebowe.

Żaden z tych autorytetów nie łączy Jehowy ani Chrystusa z religią; wręcz przeciwnie, każdy z nich świadczy, że religia jest pochodzenia pogańskiego, że jest czczeniem człowieka lub stworzenia, a rezultatem jest odciągnięcie człowieka od Boga.

Amerikanin Ingersoll w swoich „Trudnościach wiary” jest bardzo bliski prawdy, gdy mówi:

Religia przyjmuje tylko hołdy od upadłych i gardzi ofiarami tych, którzy stoją wyprostowani. Nie może tolerować wolności myśli. ... Jej poddani kulą się u jej stóp.

Jakże wymowne to stwierdzenie w kontraście do słów Pisma! Apostoł Paweł mówi: „Stójcie więc mocno w wolności, którą obdarzył nas Chrystus...”»

Pociecha №495, 1938, s. 17, wyd. angielskie

«...Szczerze osoby pisały do mnie tak: „Dlaczego atakujesz inne religie? Może ich religia jest równie dobra jak twoja. Czy nie sądzisz, że tak jest?” Odpowiadam krótko: „**Nie jestem religiantem. Nie mam i nie praktykuję żadnej religii. Jestem chrześcijaninem.**”

Ale czy Pismo Święte nie pokazuje, że istnieje religia czysta i religia fałszywa? Nie – Biblia, która zawiera Słowo prawdy od Boga, pokazuje dokładnie coś przeciwnego...»

Strażnica №1, 1944, §36, s. 10, wyd. angielskie

«...Dzieje się tak dlatego, że Towarzystwo nie naucza żadnej religii, nie służy żadnej religii i nie jest oddane żadnej organizacji religijnej. Dowodzi tego fakt, że jest ono prześladowane przez wszystkie organizacje religijne (król Saul), ponieważ służy Jehowie i ponieważ zostało wybrane i namaszczone do służby dla Niego.»

Książka «Wrogowie» 1937, s. 72, 130, wyd. angielskie

«Wszystkie organizacje religijne na ziemi są tworzone i prowadzone przez ludzi, którzy podlegają złym wpływom i są rządzeni przez wielkiego wroga, Szatana Diabła; i jest to prawdą, niezależnie od tego, czy zdają sobie z tego sprawę, czy nie...»

«Jezus nauczał ludzi pełnego i szczerego posłuszeństwa przykazaniom Bożym, a tym samym ustanowił prawdziwe chrześcijaństwo. Nie istnieje coś takiego jak „religia chrześcijańska”, ponieważ **wszelka religia pochodzi od wroga Boga, diabła.** „Religia chrześcijańska” to błędna nazwa, oszukańcza i zwodnicza. ... Religia jest wielkim wrogiem, zawsze działającym na szkodę ludzkości, i to bez względu na to, czy człowiek jest szczerzy, czy nie. Religia jest całkowicie nie na miejscu w kościele Bożym...»

Książka «Religia» 1940, s. 178, wyd. angielskie

«...Wierni świadkowie Jehowy nie sprzyjali żadnej religii, ale na rozkaz Pana odważnie ogłosili, że celem wszystkich religii jest zniesławienie imienia Boga Wszechmogącego, zamysł diabła, by odwieść ludzi od Boga...»

Zrozumienie po latach pięćdziesiątych.

Strażnica №16, 1951, s. 511, wyd. angielskie

«Dlaczego Towarzystwo Strażnica nagle zatwierdziło używanie słowa „religia” w odniesieniu do czczenia świadków Jehowy? – P. L., New York.

...Słowo „religia” jest używane w angielskich Bibliach w kilku miejscach. Jest ono używane w Wersji Króla Jakuba w Liście Jakuba 1:26, 27. Jakub dokonuje tam rozróżnienia między próżną lub fałszywą religią (1:26) a czystą lub prawdziwą religią (1:27) i czyni to poprzez odpowiednie zakwalifikowanie w każdym przypadku tego samego greckiego słowa, threskeia. Greckie słowo threskeia jest odpowiednikiem łacińskiego religio, a oba oznaczają po prostu „formę czczenia”, które może być prawdziwym i fałszywym. Od łacińskiego religio pochodzi angielskie słowo „religion”. Przestudiuj przypisy w Przekładzie Nowego Świata do tekstów z Dziejów Apostolskich 26:5, Kolosan 2:18 i Jakuba 1:26, 27, aby zobaczyć, w jaki sposób pozwalają one na użycie słów „religia” i „religijny”. Kiedy Biblia używa terminu „religia”, jest on albo odpowiednio kwalifikowany, albo kontekst lub otoczenie wskazuje, czy mówi o prawdziwej czy fałszywej religii. Zwróć uwagę, jak kontekst pokazuje, że w Izajasza 29:13 jest to religia fałszywa, a w 2 Tymoteusza 3:5 jest to religia prawdziwa, czytając oba teksty z tłumaczenia Moffatta...

Ten punkt widzenia na użycie słowa „religia” nie został nagle przyjęty przez Towarzystwo. Uważni czytelnicy publikacji Towarzystwa zauważyli, że w ciągu ostatnich kilku lat, gdy dyskutowano o religii, starano się ograniczyć wszelkie potępienie do religii fałszywej. Dwa lata temu Przebudźcie się! zacytował tłumaczenie 2 Tymoteusza 3:1-5, 13 dokonane przez Moffatta i określił religię wspomnianą w tym tekście jako prawdziwą, dodając w nawiasie następujące zastrzeżenie: „Chociaż zachowują formę [prawdziwej] religii, nie będą mieli z nią nic wspólnego jako siłą”. (Wrzesień 22, 1949, strona 9) Tak więc ta sprawa była uważnie badana i rozważana przez długi czas, a to, co zostało ujawnione na Zgromadzeniu Wzrostu Teokracji na stadionie Yankee w Nowym Jorku w zeszłym roku, było dalszym rozszerzaniem i mile widzianym wyjaśnieniem, a nie jakimś nowym pomysłem, który pojawił się nagle. Nikt nie powinien czuć się zdenerwowany użyciem terminu „religia”. To, że go używamy, nie stawia nas w klasie fałszywych religii związanych z tradycją, podobnie jak nazywanie nas chrześcijanami nie stawia nas w klasie fałszywych chrześcijan chrześcijaństwa.»

Książka «Co religia uczyniła dla ludzkości?» 1951, §3-5, s. 8-10, wyd. angielskie

«Słowo „religia” ma znaczenie szerokie. Wiele rzeczy określa się tą nazwą, a my chcemy się dowiedzieć, czy prawda, owa czysta absolutna prawda, występuje łącznie z religią. Tak więc trzeba na wstępie wyłuszczyć znaczenie tego terminu, tak jak go tu użyto, aby rozumieć rzeczy omawiane w związku z tym i dojść do właściwych wniosków. W różnych językach słowo to ma swoje odpowiedniki. Hebrajczycy używali w miejsce niego słowa, które oznacza literalnie „służbę”. Niemcy od dawna nazywali ją „Gottesdienst”, co znaczy „służba Boża”. Komuniści rosyjscy, naśladując niemieckiego socjalistę Karola Marksa, nazwali religię „opiumem dla ludu”. Natomiast takie języki jak angielski, francuski, hiszpański, portugalski i włoski, które w znacznym stopniu zaczerpnęły swój zasób słów z łaciny imperium rzymskiego, oraz też język polski, używają terminu „religia”. W łacinie mamy religio. Ciceró, wielki mówca i pisarz rzymski, powiada, że to słowo zostało utworzone z dwóch słów re i légere, które łącznie znaczą „odczytywać ponownie” dla rozmyślenia lub studiowania świętych ksiąg, w których została podana religia.* Tak więc Cicero nazywał religię „nabożnym wielbieniem Boga”. Natomiast według pewnego autora późnołacińskiego, Lactantiusa, ów termin pochodzi od re-ligare, znaczącego „wiązać wstecz”, ponieważ ona objawia nam zobowiązanie, które nas przywiązuje do jakiejś władzy wyższej.*

Słowo to występuje w łacińskiej Biblii Wulgaty. Jest tam zastosowane do religii żydowskiej, do wielbienia aniołów, i do chrystianizmu. Zeznając przed sądem według prawa rzymskiego, chrześcijański apostoł Paweł opowiada o czasie, gdy był żydowskim Faryzeuszem, i mówi: „Według najściślejszej sekty naszej religii żyłem jako Faryzeusz.”* A pisząc do chrześcijańskich wiernych w Kolosach ostrzega ich: „Niech nie zwodzi was żaden człowiek, chętny w pokorze, i religii aniołów”.* Jeszcze wcześniej księga Mądrości Salomona (14:18, 27) używa tego słowa na określenie kultu bałwanów. Choć Paweł określa nazwą „religia” kult uprawiany przez Faryzeuszów oraz wielbienie aniołów, a więc rzeczy, które uważa za złe, oto Jakub, jego współtowarzysz przy spisaniu Biblii, stosuje tę nazwę do wiernego chrystianizmu, mówiąc: „Jeśli jakiś człowiek uważa się za religijnego, nie powściąga swego języka, ale zwodząc swe własne serce, religia tego człowieka jest próżna. Religią czystą i nieskalaną przed Bogiem i Ojcem jest to: odwiedzać osierociałych i wdowy w ich ucisku, i zachować siebie samego niesplamionym od tego świata”.

Biorąc rzecz stosownie do sposobu użycia tego terminu „religia” w swej najprostszej definicji oznacza jakiś system wielbienia, jakąś formę wielbienia, bez względu czy to jest wielbienie prawdziwe czy fałszywe. Zgadza się to ze znaczeniem odpowiedniego słowa hebrajskiego, ‘a’boh’dah, które literalnie oznacza „służbę”, bez względu na to, komu ona jest oddawana. Przyjmując to proste znaczenie tego słowa, proszę zwrócić uwagę jak powyższe słowa Jakuba są czytane przez Przekład Nowego Świata: „Jeśli jakimś człowiekowi zdaje się, że jest formalnym wielbicielem, a jednakże nie powściąga swego języka, lecz nadal oszukuje swe własne serce, to tego człowieka forma wielbienia jest próżna. Forma wielbienia, która jest czysta i niesplamiona z punktu widzenia naszego Boga i Ojca, jest ta: troszczyć się o sieroty i wdowy w ich ucisku, i zachować siebie bez plamy od świata.” W tym właśnie znaczeniu systemu lub formy wielbienia używamy w niniejszej książce terminu „religia”.»

* De Divinatione, Księga 4, Cicero.

* De Civitate Dei, Księga 10, rozdział 3.

* Biblia, w Dziejach Apostolskich 26:4, 5, przekład z łaciny przez Katolickie Stowarzyszenie Biblijne w Ameryce, 1941.

* Biblia, w Kolosów 2:18 i Jakuba 1:26, 27, według wersji Douay przełożonej z łacińskiej Wulgaty. W oryginalnym tekście greckim użyto słowa threskeia, które się wywodzi z hebrajskiego słowa oznaczającego szukać, badać, dociekać, to jest: szukać Boga lub jakiejś siły wyższej.

Strażnica №21, 1951, §12, 13, s. 660, wyd. angielskie

«...Dlatego, przyjmując to słowo jako oznaczające po prostu „formę oddawania czci” lub „system oddawania czci”, mamy uzasadnione prawo używać słowa „religia” w odniesieniu do chrześcijaństwa, gdy oznacza ono religię czystą, nieskałaną i niesplamioną.

Prawdziwe chrześcijaństwo, prawdziwa religia lub forma oddawania czci zdoła przewyciężyć zarzuty, które są na nią kierowane. Falszywa religia lub kult nigdy nie przetrwa zarzutów, które się na nią sypią, ani sądów, które Bóg przeciwko niej wykonuje. Bóg jest Sędzią tego, czym jest czyste oddawanie czci, ponieważ On jest jego Autorem. Dlatego wszelka religia stoi dziś przed Nim na sądzie. Prawdziwa zostanie ujawniona i pobłogosławiona przez Niego. Falszywa zostanie przez Niego potępiona i wykorzeniona z ziemi.»

Książka «Co religia uczyniła dla ludzkości?» §1, 2, s. 323, 324, wyd. angielskie ogłoszone po raz pierwszy przez Prezydenta Norra na kongresie w Londynie, w sobotę, 4 sierpnia 1951 roku.

«Od chwili, kiedy Szatan Diabeł wziął swój początek, jego zamysłem było starcie prawdziwej religii z powierzchni ziemi. Tego stara się on dokonać specjalnie teraz gdy ma jeszcze tylko krótki czas do bitwy Armagedonu ... Lecz prawdziwa religia, którą Bóg zaszczerpił, posiada owoce prawdziwego wielbienia stosownie do Jego Słowa, i teraz będzie żąć owoce sprawiedliwości. ... Zatem religia prawdziwa przetrwa.

Król Jehowy, który teraz panuje od roku 1914, w najwyższym stopniu interesuje się sprawą religii. Jest nim Chrystus Jezus, który przysięgą Jehowy został „kapłanem na zawsze według podobieństwa Melchizedeka”. Będąc zarówno Królem jak i Wielkim Kapłanem, działa swą królewską mocą na dobro religii czystej i niesplamionej...»

Strażnica №5, 1954, §1-3, s. 141, wyd. angielskie

«Prawdziwa religia to szczerze oddawanie czci Jehowie. Falszywa religia obejmuje wszystko, co jest sprzeczne z wielbieniem Jehowy. Słowo „religia” w swojej najprostszej i najbardziej powszechnej formie oznacza „formę lub system oddawania czci”. ... Bez względu na istnienie wielu tysięcy różnych religii, istnieje tylko jedna prawdziwa religia – jest nią wielbienie Najwyższego Boga, którego imię brzmi Jehowa. Ta prawdziwa religia została obecnie przywrócona ludziom.

Prawdziwa religia jest wieczna i nigdy nie może zostać zniszczona. Przez całe stulecia wrogowie próbowali ją obalić i unicestwić, ale ich złe działania okazały się daremne. Bywały okresy, gdy prawdziwa religia była niemal całkowicie ukryta. Była oczerniana, a jej praktykowanie uznawano za czyn równy zdradzie stanu...

Czysta religia istniała w Edenie przed nieposłuszeństwem Adama, ponieważ wtedy oddawano cześć tylko jednemu Bogu – Jehowie. ... Jednak ten rajski stan nie trwał długo, ponieważ Adam porzucił prawdziwą religię i przyjął fałszywą...»

Strażnica №5, 1955, s. 135, wyd. angielskie

«...Tylko Biblia jest Księgą, która potrafi zdemaskować fałszywą religię i pomóc rozpoznać prawdziwą...»

Strażnica №6, 1961, s. 163, 164, wyd. angielskie

«Jednak Biblia wyraźnie pokazuje, że istnieje dobra religia. Religia to po prostu forma oddawania czci, służenia wyższej mocy, i może być religią prawdziwą albo fałszywą...

Dobra religia powinna umieć przekonująco wskazać, komu oddawać cześć, dlaczego i w jaki sposób...

...Podręcznik jedynej dobrej religii mówi nam: „Jedyny prawdziwy, niewidzialny Bóg, którego imię brzmi Jehowa”...

Jedyna dobra religia poprzez swój podręcznik, Biblię, daje nam również dokładne informacje o pierwotnym pochodzeniu rzeczy i przyczynach obecnych warunków...

Jedyna dobra religia daje nam również solidną nadzieję na przyszłość...

Wreszcie, jedyna dobra religia udowadnia swoją wartość dzięki zmianom, jakich dokonuje w życiu tych, którzy ją przyjmują...

...Zbadaj religię, którą sam Najwyższy Bóg zatwierdza, przedstawioną w Jego Słowie, Biblii...»

Nie ludzimy się ani nie wierzymy w to, że wszystkie zmiany dotyczące teokratycznego nauczania i rozumienia Pisma Świętego w umyśle prezesa Towarzystwa i członków Ciała Kierowniczego nastąpiły dopiero w roku 1951. Faktem oczywistym jest, że niektóre z tych zmian były już zauważalne mniej więcej od roku 1947. W szczególności te prorocтва, które były już inaczej rozumiane przez Ciała Kierownicze, były pomijane, nie cytowane ani nie stosowane w ówczesnej literaturze. Przykład tego można znaleźć w *Strażnicy №23, 1951. §3, s. 717, wyd. angielskie*, który stwierdza, że: „począwszy od roku 1947 Izajasza 32:1 nie cytowano ani nie stosowano w kolumnach *Strażnicy*”. Ale dlaczego? Z oczywistego powodu, ponieważ istniało już inne zrozumienie Izajasza 32: 1, 2, mimo że zmiana ta została oficjalnie ogłoszona dopiero kilka lat później. Jeśli chodzi o pojęcia i terminy, takie jak „religia”, to od roku 1948 niewiele na ten temat wyjaśniono. Od tego samego roku w literaturze Towarzystwa coraz częściej zaczął pojawiać się termin „fałszywa religia”, a coraz rzadziej omawiano jej szkodliwość i chrześcijańską walkę z nią jako głównym źródłem kłamstw. W tym samym czasie zaczęto stosować te przekłady Biblii i wersety, w których pojawia się słowo „religia”, chociaż wcześniej twierdzono, że w oryginale tego słowa nie ma, a w niektórych przekładach zostało ono wstawione i bardzo błędnie przetłumaczone. Trwało to aż do roku 1950. (Przykłady: *Strażnica №7, 1948, §2, s. 99; Strażnica №11, 1948, s. 174; Strażnica №3, 1949, s. 38, 45; Strażnica №21, 1949, §6, s. 292; Strażnica №2, 1950, §24, 26, s. 26, 27, wyd. angielskie*)

Do lat pięćdziesiątych ogólny sens prawdy w publikacjach Towarzystwa nie ulegał zmianie, ale szczególnie od roku 1951 wszystkie nowe koncepcje i objaśnienia Pisma Świętego zaczęto podnosić i ogłaszać oficjalnie, a także umieszczać na łamach różnych publikacji Towarzystwa w dużych ilościach. To właśnie od tego roku Towarzystwo ogłosiło zmianę rozumienia i wyjaśnienia terminu *religia* oraz tego, co Świadkowie Jehowy mają przez niego na myśli. Od tego czasu Świadkowie Jehowy są uważani za jedyną prawdziwą religię, stworzoną i kierowaną przez Boga. Równocześnie zaczęto coraz intensywniej – w postępującym tempie – używać wszelkich możliwych wyrażen związanych z religią, aby skierować główną uwagę na samo słowo *religia* i uczynić je terminem akceptowalnym dla Świadków Jehowy. Na przykład: „religijny”, „religijność”, „fałszywa religia”, „czysta”, „dobra”, „właściwa”, „prawdziwa religia” itp. I to w czasie, gdy przez dziesięciolecie – na podstawie Pisma Świętego, ilustracji proroczych, źródeł historycznych i słowników – twierdzono, że religia została stworzona przez diabła, że jest kłamstwem opartym na ludzkich wymysłach i że nie istnieje coś takiego jak religia prawdziwa i religia fałszywa, a Świadkowie Jehowy nie mają z religią nic wspólnego, nie popierają jej i nigdy nie staną się jej częścią.

Z tego powodu, ponieważ zostało już udowodnione, że Towarzystwo Strażnica – z prezesem Norrem i członkami Ciała Kierowniczego na czele, obrало inny, całkowicie przeciwny teokracji kurs, my, Świadkowie Jehowy, nie przyjmujemy już do studiowania, rozpowszechniania ani wykorzystywania na zebraniach żadnej literatury religijnej wydanej po roku 1950* (*Po roku 1950 w oryginalnym wydaniu angielskim).

Jednocześnie Świadkowie Jehowy nie są organizacją despotyczną, narzucającą swoim członkom arbitralne zakazy, dlatego nie mamy ani prawa, ani upoważnienia od Boga, aby zakazywać

komukolwiek czytania czy analizowania literatury wydanej po 1950 roku. Przeciwnie – wszystkich, którzy chcą przekonać się o zasadności tej decyzji, zapraszamy do osobistego zapoznania się z całą literaturą z lat 1951-1962, aby samodzielnie stwierdzić jej w pełni religijny charakter i nieteokratycznego ducha.

Jeśli chodzi o członków różnych grup Świadków Jehowy, którzy akceptują literaturę wydaną przed 1962 rokiem i wierzą, że aż do 1962 roku w Brooklynie istniał „sługa roztropny” (rozumiany jako jedna lub więcej osób), a od roku 1962 działa „sługa niegodziwy” (również rozumiany jako jedna lub więcej osób), albo sądzą, że w Brooklyńskim Centrum istniało jednocześnie dwóch sług, którzy wspólnie wydawali publikacje Towarzystwa (zarówno dobre, jak i złe), zwracamy uwagę, że wszystkim tym grupom bardzo trudno jest logicznie i rzeczowo uzasadnić swoje przekonania. Zapewniamy, że tego rodzaju poglądy i wnioski są dalekie od rzeczywistości, nie wytrzymują żadnej krytyki, są nielogiczne, niezgodne z faktami i często szerzone przez osoby, które nie mają wystarczającej wiedzy na temat procesu pisania, zatwierdzania i wydawania literatury Towarzystwa Strażnica, a także nie przywiązują wagi do faktu, że skład ciała kierowniczego z prezesem Norrem na czele pozostawał w dużej mierze niezmienny aż do połowy lat siedemdziesiątych. Oznacza to, że to właśnie kierownictwo Towarzystwa (prezes, ciało kierownicze i dyrektorzy korporacyjni) od lat pięćdziesiątych jawnie, choć stopniowo, zaczęło wprowadzać zmiany w naukach biblijnych oraz w objaśnieniach Pisma Świętego – wyraźnie idąc na kompromis z władzami świata pod panowaniem Szatana. Wszystkie publikacje Towarzystwa, również te wydane po latach pięćdziesiątych, były skrupulatnie przygotowywane, sprawdzane i zatwierdzane przez ciało kierownicze – dopiero po ich zatwierdzeniu kierowano je do druku w języku angielskim, następnie przekazywano do działu tłumaczeń na inne języki, a potem rozpowszechniano na całym świecie. Oto, co napisano na ten temat w *Strażnica №19, 1959, s. 607, 608, wyd. angielskie*:

«Kim są autorzy publikacji Towarzystwa Strażnica i jakie mają wykształcenie? – lekarz medycyny, USA

*Publikacje wydawane przez Towarzystwo Strażnica są publikowane w imieniu Towarzystwa Strażnica, Biblie i traktaty. Niezależnie od tego, kto jest autorem poszczególnych artykułów, **przed publikacją są one dokładnie sprawdzane przez członków organu zarządzającego, tak aby można je było uznać za pochodzące od Towarzystwa.** ... Towarzystwo nie ujawnia autorów książek, broszur, czasopism ani artykułów, które publikuje. Ich autorzy wolą pozostać anonimowi – nie z powodu braku wykształcenia, lecz po to, aby osoby studiujące publikacje koncentrowały się na przedstawionych prawdach i faktach, a nie na osobowości pisarza. Wolą, aby to Towarzystwo Strażnica – a nie indywidualni autorzy – było polecane wszystkim czytelnikom, i aby uwaga czytelników kierowała się ku organizacji, której Jehowa Bóg używa jako swego narzędzia, a nie ku pojedynczym osobom (Mat. 24:45-47).*

Dlatego wzywamy wszystkich szczerych sług i głosicieli, aby przestali karmić swoje umysły iluzjami i legendami, ale osobiście zbadali te publikacje (wszystkie są dostępne w wersji elektronicznej) i nie polegali na wyjaśnieniach poszczególnych przywódców, ponieważ wielu z nich nie powie wam całej prawdy na ten temat. Niektórzy sładzą w swoich wystąpieniach jako dowód wykorzystują tylko wygodne dla siebie fragmenty tych religijnych publikacji, zapewniając, że są one dobre, a jednocześnie umiejętnie pomijają niewygodne sformułowania, zdania, a nawet całe artykuły. Dowodem na to, że dzieje się to świadomie, jest fakt, że żaden komitet akceptujący literaturę sprzed 1962 roku nigdy nie opublikuje jej w całości (*czyli z lat 1951-1962*) bez zmian i bez własnej ingerencji w treść. Dobrze wiedzą oni, że taka literatura w wielu miejscach stoi w sprzeczności z teokratycznym zrozumieniem Słowa Bożego i zawiera zupełnie odmienne wyjaśnienia w porównaniu do literatury sprzed lat pięćdziesiątych.

Wiele zborów i ich sług może się mylić w tej sprawie z powodu braku wiedzy, jak również w wyniku wprowadzenia w błąd – czasem celowego, a czasem niezamierzonego – przez niektóre osoby. Rzecz w tym, że decyzja o uznaniu literatury sprzed roku 1962 została podjęta przez braci, z których wielu miało dostęp jedynie do przefiltrowanych (zmienionych) książek i czasopism, często w znacznie skróconej formie. W wielu publikacjach, w których pierwotnie występowały wyrażenia „falszywa religia” lub „prawdziwa religia”, zostały one zastąpione terminami takimi jak: „czczenie”, „religia”, „falszywe czczenie” lub „prawdziwe czczenie”. Dla celów porównawczych i argumentacyjnych poniżej przedstawiamy trzy przykłady z powszechnie dostępnych, szeroko rozpowszechnianych i dobrze znanych wielu Świadkom Jehowy publikacji Towarzystwa Strażnica.

1. Przykład pierwszy z *Strażnicy №13, 1956, §1, 2, s. 402, 403*, oryginalne wyd. angielskie:

«...Dlatego, gdy uczciwy człowiek pozna prawdę, chętnie porzuca swoją **falszywą religię** i zwraca się ku czystemu uwielbieniu Najwyższego Boga, „którego jedynym imieniem jest JEHOWA” – Psalm 83:18.

*W wyniku wielkiego dzieła rozbijania więzień dokonywanego obecnie przez Jezusa Chrystusa, dziesiątki tysięcy mężczyzn i kobiet każdego roku, średnio ponad tysiąc tygodniowo, jest uwalnianych z więzień **falszywych religii**. Jak można uwolnić się od **falszywej religii**?...»*

Porównajmy z oryginałem dwa tłumaczenia, które mamy pod ręką. W rosyjskim przedrukowanym wydaniu *Strażnicy «Co oznacza dla mnie oddanie Bogu?»*, tytuł *«Dlaczego człowiek powinien być ochrzczony?» §1, 2, s. 7, 8* czytamy:

«Jeśli uczciwy człowiek jest zaznajomiony z prawdą, porzuca **falszywe wielbienie** i zwraca się ku czystemu uwielbieniu Boga Najwyższego, którego imię brzmi Jehowa (Psalm 82:19).

*W wyniku wielkiego dzieła wyłamywania wyłomów w murach więziennych, które ma obecnie miejsce pod przywództwem Jezusa Chrystusa, dziesiątki tysięcy mężczyzn i kobiet rocznie, średnio ponad tysiąc tygodniowo, jest uwalnianych z więzień **religijnych**. Jak zatem można wyrwać się z lochów **religii**?»*

W ukraińskim przedruku *Strażnicy «Co dla mnie oznacza poświęcenie?» 1957, §1, 2, s. 8, 9* czytamy:

«Dlatego, gdy uczciwy człowiek pozna prawdę, chętnie porzuca swoją **religię** i zwraca się ku czystemu uwielbieniu Boga Najwyższego, którego jedynym imieniem jest JEHOWA. – Psalm 83:18.

*W wyniku tego wielkiego rozbicia więzienia przez Jezusa Chrystusa, każdego roku dziesiątki tysięcy mężczyzn i kobiet zostaje uwolnionych z więzień **religii**. Jak człowiek może oddzielić się od **religii**?»*

2. Przykład drugi z *Strażnicy №14, 1959, §9, s. 426*, tytuł tematu: *«Jaki jest twój duchowy apetyt?»*, oryginalne wyd. angielskie:

«**To w dziedzinie religii** znajdujemy tę istotną wiedzę, bez której nie ma życia wiecznego. „Nie samym chlebem ma żyć człowiek, lecz każdą wypowiedzią, która wychodzi z ust Jehowy” – powiedział Jezus, ograniczając w ten sposób źródło życiodajnej wiedzy i **prawdziwej religii do Biblii**. To tutaj możemy zdobyć wiedzę o Jehowie Bogu i Chrystusie Jezusie, a to „oznacza życie wieczne” – Mateusza 4:4; Jana 17:3; Izajasza 8:20»

Strażnica «Jaki jest twój duchowy apetyt?», rok nieokreślony, §8, s. 2, przedruk wyd. ukraińskiego

«Wiedza, bez której nie ma życia wiecznego, znajduje się w **sferze uwielbienia**, to znaczy w Biblii, jak jest powiedziane: „A on odpowiedział i rzekł: 'Napisane jest: Nie samym chlebem żyje człowiek,

ale każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych” – Mat. 4:4. Jezus Chrystus powiedział, że życiodajna prawda o **prawdziwym uwielbieniu** Jehowy Boga ma swoje źródło jedynie w Biblii. Tylko tam możemy uzyskać wiedzę o Bogu Jehowie i Jezusie Chrystusie, co oznacza życie wieczne. – Jana 17:3, Izajasza 8:20»

3. Przykład trzeci z *«Od raju utraconego do raju odzyskanego», 1958 r.* Rozdział dziewiąty w oryginalnym wyd. angielskim nosi tytuł *«Religia, którą Bóg dał Swojemu narodowi wybranemu»*, s. 76. W rosyjskim przedruku na s. 74 tytuł ten został zmieniony i zapisany w następujący sposób: *«Uwielbienie dane przez Boga Swojemu narodowi wybranemu»*. W ukraińskim tłumaczeniu na stronie 72: *«Uwielbienie dane przez Boga Swojemu narodowi wybranemu.»*

Ponadto, na s. 76 w oryginalnej angielskiej wersji §2 czytamy: *«Biblia wskaże nam właściwą drogę. Biblia pokaże nam również, w jaki sposób Bóg dał **prawdziwą religię** Swojemu narodowi - Izraelowi. Pokaże nam, czym była ta **religia.**»*

W przedrukowanym rosyjskim wydaniu z 1962 r., na s. 74, akapit ten brzmi następująco: *«Biblia pokazuje nam właściwą drogę. Pokazuje nam również, w jaki sposób Bóg dał Swojemu narodowi Izraelowi **prawdziwe uwielbienie** i jakie było to **uwielbienie.**»*

W przedrukowanym ukraińskim tłumaczeniu na s. 72, §2 czytamy: *«Biblia pokazuje nam właściwą drogę. Biblia pokazuje nam również, w jaki sposób Bóg dał **prawdziwe uwielbienie** Swojemu narodowi – Izraelowi. Pokazuje nam, jak wyglądało to **uwielbienie.**»*

Jeśli chodzi o czasopisma Strażnica i artykuły o głośnych tytułach, takich jak:

«Odnowiciele i przywrócciele prawdziwej religii» №5, 1954, s. 141

«Odzyskiwanie prawdziwej religii dzisiaj» №5, 1954, s. 149

«Jest tylko jedna właściwa religia» №4, 1955, s. 112

«Wybór jedynej właściwej religii» №4, 1955, s. 117

«Po co zawracać sobie głowę religią?» №1, 1956, s. 3

«Dlaczego religia miałaby przychodzić do twoich drzwi?» №4, 1957, s. 99

«Falszywa religia rodzi fanatyzm» №18, 1957, s. 536

«Czy twoja religia jest tą właściwą?» №9, 1958, s. 261

«Jaką rolę powinna odgrywać religia w życiu?» №23, 1958, s. 708

«Czy twoja religia jest wystarczająco dobra?» №20, 1960, s. 613

«Czy każda religia jest dobra?» №6, 1961, s. 163

«Czy masz rozsądne podejście do religii?» №3, 1962, s. 73

«Czy religia jest „sprawą osobistą”?» №7, 1962, s. 197 ... To o ich istnieniu w ogóle mało który ze sług i prawdopodobnie praktycznie żaden ze głosicieli nie wiedział i nadal nie wie. Ci, którzy o tym wiedzieli, uważali, że ta literatura została przerobiona albo wydana przez KGB i w żadnym razie nie może być rozpowszechniana między zborami.

Dlatego nie potępiamy braci i sióstr, którzy żyli w ZSRR pod prześladowaniami i zakazami ze strony władz, za to, że podjęli taką decyzję, aby przyjmować literaturę sprzed 1962 roku, ponieważ rozumiemy, że wtedy nie mieli nawet połowy tych informacji, które z woli Bożej zostały dziś objawione. Ich decyzja została podjęta w pewnym stopniu w niewiedzy, ponieważ mieli ograniczony dostęp do informacji, i dlatego mamy nadzieję, że Jehowa Bóg nie poczyta im tego za grzech.

Ale wszyscy my, którzy żyjemy teraz w tym wieku obfitości informacji, w czasie, gdy istnieje otwarty dostęp do całej literatury w języku angielskim, za wszystkie lata w oryginalnej formie, mając dostęp do wielu dokumentów archiwalnych, materiałów fotograficznych i

filmowych, będziemy odpowiedzialni przed Bogiem, jeśli będziemy nadal korzystać z literatury religijnej zawierającej kompromisowe nauki i przedstawiać ją innym jako prawdę objawioną od Jehowy. Nasza wiara, nasza wiedza, nasze zrozumienie, nasze sumienie, a także nasz strach i odpowiedzialność przed Bogiem nie mogą na to pozwolić. Dzieje 5:29

17 kwietnia 2024

Słudzy Jehowy Boga